

Tajemnica małżeństwa

Powołanie do małżeństwa wpisane jest w samą naturę bycia mężczyzną i kobietą, takimi, jakimi uczyniła ich ręka Stwórcy.

14-06-2018

Ludzka rzeczywistość małżeństwa

Małżeństwo jest rzeczywistością *naturalną*, odpowiadającą sposobowi bycia osobą ludzką, mężczyzną i kobietą. W tym rozumieniu Kościół uczy, że “sam Bóg jest autorem

małżeństwa" (GS 48, 1). Powołanie do małżeństwa wpisane jest w samą naturę bycia mężczyzną i kobietą, takimi, jakimi uczyniła ich ręka Stwórcy"[1].

W istocie nie chodzi o wytwór kultury, jako że jedynie małżeństwo odzwierciedla w pełni godność związku mężczyzny i kobiety. Jego cechy nie zostały określone przez żadną religię, społeczeństwo, system prawny czy władzę ludzką; nie zostały też wybrane w celu ukształtowania różnych *modeli* małżeństwa i rodziny, które odpowiadałyby preferencjom dominującym w określonym momencie. W planach Boga, małżeństwa *jest konsekwencją* natury ludzkiej, jego cechy stanowią jej odzwierciedlenie.

Relacja specyficznie małżeńska

Małżeństwo nie rodzi się też z określonego porozumienia między

dwiema osobami pragnącymi być razem w mniej lub bardziej stabilny sposób. Rodzi się z *paktu małżeńskiego*: wolnego aktu, w którym kobieta i mężczyzna ofiarują się i przyjmują wzajemnie, aby stanowić małżeństwo, podstawę i źródło rodziny.

Całościowość tego wzajemnego ofiarowania stanowi klucz do istoty małżeństwa, ponieważ to niego biorą się jego zasadnicze cechy i jego własne cele.

Z tego właśnie powodu *ofiarowanie* to ma charakter nieodwracalny. Małżonkowie przestają być wyłącznymi panami samych siebie w aspektach dotyczących życia małżeńskiego, aby odtąd każde z nich należało w równym stopniu do drugiego, co do siebie nawzajem. Jedno *wynika* z drugiego: nie tylko *wzięli ślub*, ale *są* małżonkami. Ich osobista tożsamość uległa

przemianie w wyniku relacji z drugą osobą, która spaja ich "dopóki śmierć ich nie rozdzieli." Ta *jedność dwojga* jest najbardziej intymnym ze wszystkich związków na świecie. Nie jest już w ich mocy przestać być mężem czy żoną, ponieważ stali się "jednym ciałem"[2].

Raz zaistniała, więź między małżonkami nie zależy już od och woli, ale od natury, czyli od Boga Stwórcy, który ich *połączył*. Ich wolność nie odnosi się już do możliwości *bycia* lub *niebycia* małżonkami, ale do możliwości podjęcia lub niepodjęcia wysiłku by żyć zgodnie z prawdą o tym kim są.

Naturalna "całościowość" ofiarowania się - specyficznie małżeńska

W rzeczywistości jedynie taka ofiara, która jest całkowitym darem z siebie oraz równie całkowita akceptacja

odpowiadają wymaganiom godności osoby.

Całościowość ta może być wyłącznie *ekskluzywna*: jest niemożliwa, jeśli nastąpiłaby równoczesna lub alternatywna zmiana małżonka, póki oboje współmałżonkowie żyją.

Wynika z niej także ofiarowanie i akceptacja każdego z dwojga z jego przyszłością: osoba rozwija się z czasem, ten rozwój nie kończy się przecież w jednym etapie życia. Możliwe jest jedynie ofiarowanie siebie całkowicie na zawsze. Taki całościowy dar stanowi afirmację wolności obojga współmałżonków.

Całościowość oznacza ponadto, że każdy ze współmałżonków ofiarowuje swoją osobę i przyjmuje tę drugą - nie w sposób wybiórczy, ale we wszystkich jej wymiarach znaczących z perspektywy małżeńskiej. Mówiąc konkretnie, małżeństwo jest związkiem

mężczyzny i kobiety opartym na ich odmienności i komplementarności seksualnej, która - nieprzypadkowo - stanowi naturalną drogę przekazywania życia (aspekt niezbędny, aby ofiara była *całościowa*). Małżeństwo jest z natury potencjalnie płodne: to właśnie jest naturalny fundament rodziny.

Wzajemne ofiarowanie, ekskluzywne, trwałe i płodne - to właśnie cechy charakterystyczne miłości między mężczyzną i kobietą w ludzkiej pełni swego sensu.

Myśl chrześcijańska od najdawniejszych czasów nazywa je *właściwościami zasadniczymi* (jedność i nierozwiązalność) oraz *celami* (dobro małżonków oraz dobro dzieci) nie po to, aby arbitralnie narzucić model małżeństwa, ale by spróbować wyrazić głębię prawdy "o początku"[3].

Świętość małżeństwa

Intymna wspólnota życia i miłości oparta na małżeńskim przymierzu mężczyzny i kobiety odzwierciedla godność osoby ludzkiej i jej radykalne powołanie do miłości, a w konsekwencji, do szczęścia.

Małżeństwo już w swym naturalnym wymiarze posiada pewien *uświęcony* charakter. Dlatego właśnie Kościół mówi o *tajemnicy* małżeństwa[4].

Sam Bóg, w Piśmie Świętym, posługuje się obrazem małżeństwa, aby dać się poznać i wyrazić swą miłość do ludzi[5]. Jedność dwojga, stworzonych na obraz Boga, zawiera w sobie w pewien sposób boskie podobieństwo i pomaga nam dostrzec misterium miłości Boga, która wymyka się naszemu bezpośredniemu poznaniu[6].

Jednakże istota ludzka pozostała głęboko zraniona poprzez grzech. Również małżeństwo postrzega się w

sposób zaciemniony i zakłócony[7]. Fakt ten wyjaśnia błędy, dotyczące teorii i praktyki, pojawiające się w odniesieniu do prawdy o małżeństwie.

Mimo to, *prawda o stworzeniu* pozostaje zakorzeniona w ludzkiej naturze[8], dzięki czemu ludzie dobrej woli są skłonni *nie zadowalać się* wybrakowaną wersją związku mężczyzny i kobiety. Ten prawdziwy sens miłości, nawet wzięwszy pod uwagę doświadczane trudności, umożliwia Bogu, między innymi, objawić się i stopniowo realizować Jego zbawczy plan, mający swe spełnienie w Chrystusie.

Małżeństwo - odkupione przez Jezusa Chrystusa

W swoim nauczaniu Jezus wyjaśnia nam, w nowy i definitywny sposób, pierwotną prawdę o małżeństwie[9]. "Zatwardziałość serc," stanowiąca konsekwencję upadku,

uniemożliwiała *pełne zrozumienie* wymagań związanych z małżeńskim ofiarowaniem się i uznania ich za możliwe *do spełnienia*.

Kiedy jednak nadeszła *pełnia czasów*, Syn Boży "objawia pierwotną prawdę o małżeństwie, prawdę o "początku" i, uwalniając człowieka od zatwardziałości serca, czyni go *zdolnym do jego pełnej realizacji*"[10], ponieważ "idąc za Chrystusem, rezygnując z siebie samego, biorąc na siebie swoje krzyże, małżonkowie będą mogli "zrozumieć" pierwotny sens małżeństwa i przeżywać je z pomocą Chrystusa"[11].

Małżeństwo - sakrament Nowego Prawa

Ustanawiając małżeństwo między osobami ochrzczoneymi poprzez sakrament[12], Jezus podnosi do nowej, nadprzyrodzonej *pełni* swój sens w stworzeniu i w ramach Starego Prawa, pełni, do której już

pierwotnie było ono
przeznaczone[13].

Małżeństwo sakramentalne staje się
kanałem, przez który małżonkowie
otrzymują uświęcające działanie
Chrystusa, nie tylko indywidualnie
jako osoby ochrzczone, ale także
poprzez udział tej *jedności dwojga* w
Nowym Przymierzu, w którym
Chrystus zjednoczył się z
Kościołem[14]. Sobór Watykański II
nazywa go zatem "wizerunkiem i
uczestnictwem przymierza miłości
między Chrystusem a
Kościołem"[15].

Oznacza to między innymi, że owa
jedność małżonków z Chrystusem nie
jest *zewnątrzna* (jak gdyby
małżeństwo było po prostu kolejną
okolicznością życiową), ale
wewnętrzna: jest udzielana poprzez
sakramentalną, uświęcającą
skuteczność samej rzeczywistości
małżeńskiej[16]. Bóg wychodzi na

spotkanie z małżonkami i pozostaje z nimi jako gwarant ich miłości małżeńskiej i skuteczności ich zjednoczenia, aby Jego Miłość była obecna wśród ludzi.

Sakrament polega zatem przede wszystkim nie na *ślubie*, ale *małżeństwie*, czyli "jednością dwojga", która jest "trwałym znakiem" (ze względu na swą nierozzerwalną jedność) zjednoczenia Chrystusa z Jego Kościołem. Stąd łaska sakramentu towarzyszy małżonkom przez całe ich życie[17].

W ten sposób "treść uczestnictwa w życiu Chrystusa jest także określona: miłość małżeńska obejmuje całość, w którą wchodzi wszystkie elementy konstytutywne osoby (...). Jednym słowem, posiada ona normalne cechy całej naturalnej miłości małżeńskiej, ale nadaje jej nowe znaczenie, które nie tylko oczyszcza je i wzmacnia, ale także podnosi te cechy do takiego

poziomu, że stają się wyrazem wartości specyficznie chrześcijańskich "[18].

Już od samego początku rozważania nad tym właśnie pełnym znaczeniem małżeństwa, w świetle wiary i z pomocą łask, których udzielił mu Pan, aby mógł pojąć wartość zwyczajnego życia w planach Bożych, doprowadziły św. Josemarię do zrozumienia go jako prawdziwego i właściwego powołania chrześcijańskiego: "Małżonkowie powołani są do uświęcania swego małżeństwa i do uświęcenia samych siebie w tym zjednoczeniu; popełniliby więc poważny błąd, gdyby budowali swoje życie duchowe na zewnątrz, poza swoim wspólnym domem. "[19]

Tłum. Anna Józefowicz

[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1603.

[2] *Mt* 19,6.

[3] Zob. *Mt* 19,4.8.

[4] Zob. *Ef* 5,22-23.

[5] Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1602.

[6] Zob. Benedicto XVI, *Deus Caritas Est*, nr 11.

[7] Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1608.

[8] Zob. *ibid.*

[9] Zob. *Mt* 19,3-4.

[10] Św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 13.

[11] Katechizm Kościoła Katolickiego, 1615.

[12] Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1617.

[13] Zob. Św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 13.

[14] Zob. Ef 5,25-27.

[15] *Gaudium et Spes*, nr 48.

[16] Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1638 ss.

[17] Zob. Św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 56.

[18] Św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 13.

[19] Św. Josemaría, *Es To Chrystus przechodzi*, nr 23.

dev.opusdei.org/pl-pl/article/tajemnica-malzenstwa/ (06-08-2025)